

Wioletta DANILEWICZ

## Percepcja patriotyzmu przez studentów – potencjalnych migrantów

Polacy doświadczają migracji zagranicznych od kilkuset lat. W zależności od okresu historycznego zmieniały się motywy przemieszczeń. Doświadczaliśmy w okresie powstań narodowowyzwoleńczych migracji politycznych, w czasie biedy – migracji „za chlebem”, w okresie kryzysów gospodarczych – migracji zarobkowej. Ruchy migracyjne miały też różny charakter, jeśli uwzględnimy liczbę osób wyjeżdżających. Systematycznie doświadczaliśmy fal migracyjnych, które były odpowiedzią na wydarzenia w Polsce (wyjazdy przedwojenne i powojenne), na rozluźnienie polityki paszportowej (lata siedemdziesiąte i dziewięćdziesiąte).

Najnowsze ruchy migracyjne nabrały innego znaczenia niż dotychczas. Stały się jednym z elementów charakterystycznych dla współczesnej Polski. Po 2004 roku doświadczamy nowego oblicza migracji lub poszerzenia zjawisk migracyjnych dotychczas występujących sporadycznie. Nastąpiła nowa dyferencjacja zjawiska, dostosowana do globalnych trendów. Przede wszystkim znacznie zwiększyła się liczba migrujących Polaków. Dlatego szczególną uwagę zwrócę na wyjazdy młodych osób oraz niektóre uwarunkowania ich przemieszczeń. Po 2004 roku wyraźnie obserwujemy wyjazdy tej grupy wiekowej. Coraz częściej migrują osoby młode (młodsze niż migranci poprzednich dekad), lepiej wykształcone, częściej wolne. Na przykład wśród osób wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii i Irlandii dominują roczniki młodsze – 82% migrantów to osoby między 20. a 30. rokiem życia; 80% wszystkich wyjeżdżających ma nie więcej niż 35 lat<sup>1</sup>.

W prezentowanej pracy opieram się na wynikach badań sondażowych przeprowadzonych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku (II i IV rok pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej studiów dziennych i zaocznych, 78 osób), dotyczących m.in. planów migracyjnych studentów oraz percepcji poczucia patriotyzmu w dobie przemieszczeń zagranicznych. Cytuję także wyniki badań przeprowadzonych w grupie 430 studentów z uczelni białostockich o różnych profilach (w wieku 19-26 lat) przez Stowarzyszenie Kuźnia Talentów. W 2007 roku studenci z Wydziału Ekonomii przy Uniwersytecie w Białymstoku utworzyli Stowarzyszenie Kuźnia Talentów. Wśród celów, założyciele (także studenci z Wydziału Pedagogiki i Psychologii) wymieniają promowanie, kreowanie i rozwijanie postaw przedsiębiorczości wśród studentów, umiejętności wejścia na rynek pracy i utrzymanie się w nim.

---

<sup>1</sup> M. Boni, *Migracje Polaków – szanse i zagrożenia, II Kongres Obywatelski*, Warszawa 2007.

W ramach działalności Stowarzyszenia, studenci przeprowadzili badania na temat: „Exodus. Nasz czy wspólny interes?”. Jednym z celów tych badań było poznanie planów życiowych młodzieży, zwłaszcza w dobie nasilonych migracji zagranicznych<sup>2</sup>. Z cytowanych badań wynika, że :

- 50,6% młodzieży uważa, że w Polsce (na Podlasiu) „można znaleźć pracę bez większych kłopotów, chociaż nie odpowiadającą naszym aspiracjom”;
- 40,6% – „, trudno jest obecnie o znalezienie jakiegokolwiek pracy”;
- 5,8% – „można bez większych kłopotów znaleźć dobrą pracę”;
- 3% – „, w ogóle nie można znaleźć jakiegokolwiek pracy”.

Studenci wypowiadali się na temat wyjazdów zagranicznych, ich charakteru oraz przyczyn. Ponad dwie trzecie młodych ludzi (70%) wyjeżdżało już z Polski, głównie w charakterze turystów. Celem wyjazdu dla prawie dwóch trzecich grupy była praca; prawie jedna trzecia odwiedzała znajomych lub członków rodziny; przyczyną wyjazdu dla pozostałych osób była edukacja. Młodzież najczęściej pracowała w krajach europejskich (choć niektórzy wyjeżdżali w celach zarobkowych także do USA); 42% badanej młodzieży wykonywało prace fizyczne, 6% – prace umysłowe, a pozostali pracowali w branży usługowej.

Spośród całej grupy dwie trzecie osób chciałoby wyjechać za granicę, w tym 30% osób deklaruje wyjazd długookresowy, po zakończeniu nauki. Wśród tych, którzy już czasowo migrowali – 88% pragnie wyjazd powtórzyć. Deklarowane przyczyny planów migracyjnych są następujące (istniała możliwość wielokrotnego wyboru):

- 75% – niskie zarobki w regionie
- 49% – chęć nauczenia się „czegoś nowego”
- 40% – chęć „sprawdzenia się”
- 32% – brak pracy, wysokie bezrobocie
- 16% – pobyt znajomych i członków rodziny za granicą.

Wymienione przyczyny można połączyć w dwie grupy. Jedna to przyczyny wypychające młodzież z Polski. Związane są z niezadowoleniem z sytuacji gospodarczej w regionie (niskie zarobki, brak pracy, trudności w jej znalezieniu, zwłaszcza pracy satysfakcjonującej finansowo). Należy, sadzę, nadmienić, że opinie młodzieży o braku pracy, wysokim wskaźniku bezrobocia nie zostały przez nich zweryfikowane, doświadczone. Oparte były na przekazach innych i ogólnej wiedzy o rynku pracy w regionie.

Druga grupa przyczyn dotyczy tych czynników, które przyciągają ewentualnych migrantów w krajach docelowych. Przede wszystkim jest to możliwość znalezienia legalnej pracy na mocy nowych rozwiązań instytucjonalnych w Unii Europejskiej. Polacy mogą swobodnie podejmować pracę w wybranych krajach UE, co powoduje masowość wyjazdów. Są to także lepsze warunki finansowe, atrakcyjne dla Polaków, zwłaszcza osób młodych, rozpoczynających pracę od stawek dla początkujących.

<sup>2</sup> Korzystam z danych opracowanych przez Katarzynę Toczydłowską i Zaklinę Otoka.

Młodzież została poproszona o wypowiedzi dotyczące ich poczucia patriotyzmu w dobie możliwości migracyjnych. Wypowiedzi były zróżnicowane; wynikały zarówno z własnych doświadczeń, jak i z obserwacji. Zauważyłam trzy kierunki interpretacji poczucia patriotyzmu, które łączę z dominującymi przyczynami planów lub doświadczeń migracyjnych badanych osób. Jest to wyrażanie uczuć patriotycznych, rozproszenie lub ambiwalencja uczuć patriotycznych oraz ich brak.

## 1. Wyrażanie uczuć patriotycznych

W wypowiedziach studentów (głównie studiujących w trybie stacjonarnym) pojawiał się wyraźny wątek poczucia związku z Ojczyzną, pomimo planów migracyjnych. Dotyczyły zarówno obserwacji i oceny postępowania innych, jak też wynikiły z własnych doświadczeń, refleksji. Studenci twierdzili:

- nie uważam, że osoba, która wyemigrowała nie jest patriotą;
- uważam, że patriotyzm można w sobie odnaleźć mieszkając poza granicami kraju;
- młodzi ludzie za granicą myślą o Polsce, identyfikują się z nią; podkreślają, że są Polakami;
- lojalność mam sobie – miejsce pobytu, zamieszkania niczego nie zmienia;
- poczucie przynależności do Ojczyzny, kultury nie zależy od miejsca zamieszkania; zmieniając miejsce zamieszkania, nie zmieniamy siebie;
- wielokrotnie przebywałam za granicą; wielu Polaków miało świadomość tego, co dzieje się w kraju; mają poczucie przynależności do Ojczyzny, nie są obojętni na jej losy mimo tego, że wielu z nich na pewno pozostanie na emigracji do końca życia; w miejscach, gdzie pracują Polacy niejednokrotnie widziałam polskie flagi (we Włoszech), a więc nie wstydzą się bycia Polakami; coraz częściej dotyczy to młodych ludzi, co cieszy jeszcze bardziej;
- przez kilka miesięcy przebywałam za granicą w celach zarobkowych. Moje odczucia są bardzo zróżnicowane. Z jednej strony niesamowita tęsknota za rodziną i domem, z drugiej przygoda i ogromna dawka odpowiedzialności. Przez patriotyzm i Ojczyznę rozumiem przywiązanie do kraju. Muszę przyznać, że nie spodziewałam się, że tak mocno Kocham swoją Ojczyznę. Ze łzami w oczach i uśmiechem na twarzy witałam Polskę po powrocie.

Młodzież, która wypowiadała się o poczuciu miłości do Ojczyzny, przywiązania, lojalności niezależnie od miejsca zamieszkania to głównie te osoby, które wprawdzie mają plany migracyjne (wielu z nich wyjeżdżało okresowo do pracy), ale migracje traktują jako kapitał. Z tym, że kapitał ekonomiczny odgrywa w ich planach mniejszą rolę (lub równorzędną) niż kapitał społeczny i kulturowy. Ci młodzi ludzie planują wyjazd za granicę, ale zwykle są to plany wyjazdu ograniczonego w czasie – do pobytu do trzech miesięcy do kilku lat, zawsze jednak z podkreśleniem chęci powrotu do Polski. Kapitał, o którym mówią to nie tylko gromadzenie oszczędności,

ale przede wszystkim zdobywanie nowych doświadczeń i umiejętności praktycznych, opanowanie lub poprawa znajomości języka obcego, poznanie innego kraju, kultury, sposobów życia, obyczajów, poznanie innych układów społecznych i organizacji pracy, sprawdzenie się w innych warunkach pracy i bytu. Wyjazd traktują także jako zwiększenie szans awansu po powrocie do kraju, podniesienie prestiżu w swoim środowisku. Ta młodzież nie traktuje migracji jako strategii na całe życie; jest ona tylko bazą, podstawą do dalszych poszukiwań, rozwoju. Migracja w przypadku tej grupy osób jest rodzajem inwestycji.

Z pewnością uwzględnianie migracji w planach życiowych wynika też z tendencji ogólnoswiatowych – z globalizacji migracji<sup>3</sup>. Coraz więcej krajów doświadcza ruchów migracyjnych w tym samym czasie; imigranci pochodzą z coraz większej liczby miejsc o różnorodnych uwarunkowaniach gospodarczych, społecznych i kulturowych. Polacy są uczestnikami tych procesów. Jest to też forma strategicznego „planowania życia”, jako charakterystyczna cecha czasów ponowoczesnych. Zwłaszcza, że planowanie życia to sposób, w jaki jednostka uczynnia, w kategoriach ciągłości swojej biografii, przebieg przyszłych działań, zauważa A. Giddens<sup>4</sup>. Mogą one być weryfikowane i rekonstruowane w zależności od zmian zachodzących w życiu jednostki oraz od jej aktualnego nastawienia, co z pewnością realizują wypowiadający się studenci.

Uzasadnienia prezentowanej przez młodych ludzi percepcji patriotyzmu oraz przyczyn planów migracyjnych poszukują także w proponowanych przez J. E. Marcie<sup>5</sup>, czterech stanów tożsamości, które ujmowane są jako „wewnętrzne, skonstruowane przez samego siebie, dynamiczne organizacje popędów, zdolności, przekonań i historii życia jednostki”<sup>6</sup>. Jest to:

- tożsamość przejęta (*foreclosed identity*); taka jednostka samodzielnie (z różnych powodów) nie wykrystalizowała własnej tożsamości; nie przeżywa jednak wewnętrznych kryzysów, gdyż doświadczyła silnej identyfikacji z osobami znaczącymi (autorytetami, rodzicami), od których przejęła „drogowskaz”;
- tożsamość rozproszona (*diffused identity*); osoby takie nie potrafią podejmować jednoznacznych decyzji w różnych sferach swego życia; ich poglądy są zmienne w związku z czym nie potrafią np. planować swego życia, uciekają przed przejęciem odpowiedzialności; „przejawiają nikłą refleksyjność biograficzną, nie potrafią się określić. Ich działanie składa się z doraźnych reakcji na chwilowe bodźce lub też zorientowane jest na impulsywne zaspokajanie każdorazowo odczuwanego pragnienia”<sup>7</sup>;

<sup>3</sup> S. Castells, M. Miller, cyt. za: M. H. Grabowski, *Migracje a rozwój*, [w:] *Migracje. Szansa czy zagrożenie?*, seria: *Polskie Forum Obywatelskie, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową*, Gdańsk 2005.

<sup>4</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 118.

<sup>5</sup> J. E. Marcia, cyt. za: A. Brzezińska, *Spółeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000, s. 242.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

- tożsamość moratoryjna (*moratorium identity*); to także osoby, które nie potrafią podjąć ostatecznej decyzji, chociaż angażują się w różne aktywności przez całe życie, są bardziej refleksyjne, gdyż poszukują; są jednak niepewne podejmowanych decyzji, pozostają bez jasnych odpowiedzi;
- tożsamość wypracowana (*achievement identity*); są to jednostki, które po okresie poszukiwań, w pełni suwerennie, refleksyjnie podejmują decyzje i konsekwentnie je realizują.

Wśród młodych ludzi, którzy wyrażają uczucia patriotyczne, którzy wyjazdy za granicę traktują jako gromadzenie kapitału zauważam postawy, cechy osób charakteryzujących się tożsamością wypracowaną. Planują oni i decydują się na kolejne kroki swego życia; działają w perspektywie długofalowej.

## 2. Ambiwalencja, niepewność, rozproszenie

Niektórzy słuchacze (studiujący zarówno w trybie dziennym i zaocznym) nie potrafili jednoznacznie określić poczucia patriotyzmu. Ich wypowiedzi wskazują na niepewność, ambiwalencję uczuć w tej sferze. Twierdzili: „jeśli patriotyzm, to lojalność; nie wiem, czy jestem lojalny, jeśli chcę wyjechać”.

Inni z kolei oddzielali związek emocjonalny z Ojczyzną od decyzji migracyjnych, twierdząc: „sama czuję się patriotką, ale jeśli po studiach nie znajdę pracy, zdecyduję się na migrację”.

Dla kolejnej grupy młodych ludzi patriotyzm to stosunek nie do własnej Ojczyzny, ale poczucie związku z Europą. Twierdzą:

- coraz mniej ludzi posiada jakąkolwiek więź emocjonalną z Polską – nie są patriotami, bo Polska nie umożliwia nam tego; coraz trudniej jest nam w niej żyć; patriotyzm współcześnie to nie stosunek do własnej Ojczyzny, lecz w naszym przypadku do całej Europy;
- wydaje mi się, że obecnie młode pokolenie nie jest tak, jak kiedyś przywiązane do Ojczyzny i nie jest zbyt patriotyczne; dzięki możliwościom oferowanym przez kraje UE wolimy wyruszyć na poszukiwanie „lepszego” życia; sama też nie wiąże swojej przyszłości tak do końca z Polską; nie widzę możliwości godnego życia i perspektyw rozwoju.

Wśród przyczyn planów lub doświadczeń migracyjnych, które wymieniane są przez tę grupę młodzieży, dominuje niezadowolenie z braku satysfakcjonującej finansowo pracy, braku perspektyw w Polsce – oczywiście w subiektywnej ocenie tych osób. Ale przyczyn takiego stanowiska poszukuję (dopatruję się) w kolejnych cechach ponowoczesnego świata. Jest to rozproszenie czasu i przestrzeni. Ulrich Beck<sup>8</sup> zauważa, że w zmianach indywidualizacyjnych, na skutek których ludzie są stale uwalniani z więzi społecznych, a ich życie staje się jeszcze bardziej prywatne,

<sup>8</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2000.

zachodzą dwa zjawiska. „Formy spostrzegania z jednej strony stają się prywatne, a z drugiej – w perspektywie temporalnej – ahistoryczne. Dzieci nie znają kontekstu życia rodziców, tym bardziej dziadków. Oznacza to, że horyzonty czasowe percepcji życia coraz bardziej się zawężają, aż wreszcie, w przypadku granicznym, historia kurczy się do (wiecznej) terażniejszości i wszystko obraca się wokół osi własnego ja, własnego życia. Z drugiej strony zmniejszają się obszary, w których wspólnie podjęte działania pobudza indywidualne biografie, wzrastają zaś presje, żeby samemu kształtować te ostatnie, zwłaszcza w tych obszarach, w których są one niczym innym jak produktem stosunków zewnętrznych”<sup>9</sup>.

Także A. Giddens<sup>10</sup> podkreśla, że świat, w którym dziś żyjemy, różni się zasadniczo od świata z minionych okresów historycznych. Twierdzi, że „wraz ze słabnącym oddziaływaniem tradycji i rosnącym udziałem dialektycznego współoddziaływania globalności i lokalności w rekonstruowaniu życia codziennego, jednostki są zmuszone dokonywać wyborów tożsamościowych spośród różnorodnych opcji”<sup>11</sup>.

Przykładem jest następująca wypowiedź losów Polaka – migranta:

- Trzy lata mieszkałem w Anglii, w Norwich. Zacząłem jako kelner w fish and chips. Potem pracowałem dla jednej agencji nieruchomości. A od roku w biurze jako accountant. Szło nieźle. Szef chwalił. Koledzy lubili. Miałem nawet dziewczynę Rosjankę, wysoka, fajna. Z mamą gadałem codziennie na skype.
- Ale czegoś brakowało. Coś mnie bodło. Ja zawsze myślałem, że jestem kosmopolitą. Że mogę żyć wszędzie. Australia? Proszę bardzo. Chiny? Czemu nie!
- Ale jednak siedzi w człowieku jakiś mól zakryty. Któregoś dnia przypomniałem sobie zmrożoną wódkę, jaką piliśmy z kolegami w akademiku pod śledzia. I zajarzyłem, że ja od roku nie piłem wody. Tylko cidry i piwo! Koniec – powiedziałem. Wybieram wyborową zakąsaną śledziem.
- Pół roku jestem w Polsce. Jeszcze nie żałuję tego wyboru. Ale jeśli zacznę żałować, wybiorę jakiś inny kraj i znów wyjadę”.

*Bartosz Makowski, ekonomista z Jeleniej Góry*<sup>12</sup>

Ta i wcześniej cytowane wypowiedzi wskazują na kolejną cechę współczesności, którą jest indywidualizacja. Indywidualizacja oznacza, według U. Becka<sup>13</sup> wyzwalenie biografii człowieka od zastanych stosunków, otwarcie i uzależnienie od własnych decyzji; jest niejako zadaniem, które jednostka ma realizować w swych działaniach. Autor podkreśla, że biografie stają się samorefleksywne, tj. przekształcają się z biografii wyznaczonych przez społeczeństwo w biografie tworzone przez same jednostki.

W tej grupie osób, z poczuciem rozproszenia, niepewności wyborów, ambiwalencji poczucia związku z Ojczyzną – opierając się na czterech stanach tożsamości

<sup>9</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>10</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, op. cit.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>12</sup> W. Szablowski, *Wyborowa, Marysia i dorsz*, „Gazeta Wyborcza” z 19 października 2007.

<sup>13</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, op. cit.



J. E. Marcii – zauważam cechy charakterystyczne dla tożsamości moratoryjnej i rozproszonej.

### 3. Brak poczucia patriotyzmu

Nieliczne osoby wskazywały na (lub wykazywały) dewaluację poczucia patriotyzmu, zanik poczucia tożsamości narodowej, negatywne uczucia wobec kraju, na przykład:

- Jaki patriotyzm? Teraz liczy się mamona;
- Uważam, że patriotyzm dla wielu Polaków nie ma już znaczenia. Liczy się tylko pieniądź;
- Ludzie migrują, bo gonią za pieniądzem. Patriotyzm tu do niczego nic nie ma. Możemy mówić o kosmopolityzmie, a nie o patriotyzmie. Ludzie wyjeżdżają za chlebem i zostawiają ojczyznę. Niektórzy z tych, którzy wyjeżdżają chcą wrócić do Polski, ale z pieniędzmi.
- Moim zdaniem, jeżeli mówimy o migracji to uważam, że tej miłości już nie ma, bo młodzi ludzie wyjeżdżając ze swojej ojczyzny po lepsze życie, lepsze zarobki nie myślą o tej „miłości”. Wyjeżdżając za granicę niektórzy mogą nawet czuć nienawiść do Polski.

Przyczyny takiej postawy młodzieży wynikają z niezadowolającej ich sytuacji materialnej, braku – ich zdaniem – perspektyw życiowych. Niektórzy migracje traktują jako strategię życiową. Warto tutaj zwrócić uwagę ponownie na wzorce zachowań obecne w tej grupie, które powodują, że emigracja traktowana jest jako jeden z dopuszczalnych, możliwych i realnych wyborów. Czasami jako jedyny sposób zmiany własnej sytuacji. Wynika z braku innych wzorców; czasami z przeświadczenia, że marzenie o sukcesie może spełnić się tylko poza granicami Polski do czego przyczyniają się tradycje migracyjne w Polsce, pozytywne przykłady migrujących znajomych. Taki – wzrastający przepływ informacji i coraz niższe koszty podróży odgrywają niebagatelną rolę.

W tej grupie osób (częściowo także w poprzedniej) pojawia się też postawa „dlaczego nie?”. Ta młodzież wykorzystuje pojawiające się możliwości. Są to przede wszystkim otwarte rynki pracy, bogata sieć znajomych, ale też życie według sentencji *carpe diem* lub *hic et nunc*. Nie ponoszą znaczących kosztów, gdyż z jednej strony ścieżki zostały przetarte przez wspomnianą sieć znajomych lub członków rodzin, a z drugiej – w razie niepowodzenia – można „przecież wrócić i znów pojechać”.

W grupie osób, wykazujących brak poczucia patriotyzmu zauważam cechy wymieniane przez J. E. Marcie, charakteryzujące osobowości rozproszone i przejęte. Osoby te nie szukają innych możliwości. Nie zastanawiają się nad innymi wyborami, gdyż – jeśli powołamy się ponownie na A. Giddensa<sup>14</sup> – ludzie nie zawsze są świadomi możliwości tych wyborów. Ta wielość, z którymi styka się jednostka w warun-

<sup>14</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, op. cit.

kach późnej nowoczesności, ma liczne uwarunkowania. Autor określa je jako źródła i wymienia następujące:

- życie w porządku posttradycyjnym; w związku z faktem, że znaki ustanowione przez przeszłość zanikają lub bledną, jednostka musi wybierać z różnorodności. Wybór jednak podyktowany jest „w jakimś stopniu” świadomością, w związku z czym konkretny wybór jest wyrazem określonego stylu życia;
- pluralizacja stylów życia – dotychczas (przez większą część dziejów) jednostka pozostawała w podobnym środowisku (lokalnym, sąsiedzkim, rodzinnym). Współcześnie środowisko życia człowieka jest znacznie bardziej zróżnicowane i podzielone. Ponieważ style życia są zwykle związane z konkretnymi środowiskami i są ich wyrazem, wybór stylu życia jest decyzją o przynależności do pewnych środowisk kosztem innych;
- zależność usankcjonowanych przekonań od kontekstu; zależność ta ściśle związana jest z metodologicznym wątpliwym. Nie ma już arbitralnie ustalonej wiedzy (przez tradycję); jest wiele niejednoznacznych wskazówek, dróg, z których jednostka ma możliwość wyboru na wielu poziomach;
- postępująca globalizacja środków przekazu (doświadczenie zapośredniczone). Jednostka poznaje style życia poprzez różnorodne informacje; media dają dostęp do środowisk, z jakimi z jednej strony jednostka prawdopodobnie bezpośrednio się nie zetknie, ale z drugiej „znosi granice pomiędzy sytuacjami, które do tej pory były nieodwołalnie rozdzielone”<sup>15</sup>.

Zakładam, w oparciu o giddensowskie źródła wyborów współczesnych ludzi, że styl życia młodych ludzi podyktowany jest wzorami konsumpcjonizmu, który przejawia się właśnie w dominacji ideologii przyjemności. Jeśli mają możliwość konsumować lub gromadzić środki na konsumpcję poza granicami kraju, realizują ją. Nie istnieje emocjonalny związek z ojczyzną, gdyż nastąpiła „transformacja znaczenia terytorialności”<sup>16</sup>. Pokonujemy barierę „ulokowania w przestrzeni” fizycznie i mentalnie. Mamy możliwość szybkiego przekraczania granic pomiędzy poszczególnymi krajami, co ułatwia nam fizyczne przemieszczanie się. A równocześnie poprzez procesy globalizacji, wszechobecność przekazów medialnych pokonujemy bariery mentalne.

Zaprezentowane wyniki badań oraz próba ich interpretacji ukazują przede wszystkim obraz grupy niejednorodnej zarówno ze względu na plany życiowe, jak i percepcję uczuć wobec ojczyzny. Być może wynika to, jak zauważa S. Krzychała z faktu, że „młode pokolenie nie jest już kulturowo zwartą kolektywną grupą (...) ale kołażem – po części indywidualnych, po części środowiskowych – tożsamości i orientacji społeczno-biograficznych”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>16</sup> Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] *Pedagogika*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2004.

<sup>17</sup> S. Krzychała, *Projekty życia. Młodzież w perspektywie badań rekonstrukcyjnych*, Wrocław 2007, s. 225.